

Prze gl ą d a r t y k u ł ó w.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa: (Jarmark na wełnę.) — Z Wiednia: (Awanse wojskowe.) — *Zagraniczne:* Hiszpanija: Munagorry występuje znowu. — Nieszczęśliwy skutek wyprawy Don Diego Leona. — Anglija: Izba niższa zostaje odroczonej. — Dalszy pobyt Wiel. Księcia Następcy Rossyjskiego: — Odroczenie parlamentu Wysp Jońskich. — Rewolucyja u Birmanów. — Francyja: Bej Tunetański nie przyjmuje traktatu handlowego Turcyi. — Wzięcie Dszydzelli w Afryce. — Kardynał Fesch. — Belgija. — Niemcy: Rozporządzenie kr. bawarskiego rządu dotyczące się wędrowników. — Szwecyja i Norwegija. — Turcyja: Powody ruchu wojska tureckiego ku Eufratowi. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handl. i przemysłowe:* Peszt: — Warszawa. — Londyn: — Jedwabnictwo w Saxonii i Bawaryi. — Sposób aby chleb był pożywny, smaczny i strawny. — *Dodatek nadzwyczajny.* Kąpiele parowe lekarskie we Lwowie.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Jarmark na wełnę i wystawa celniejszych tryków.

C. k. Rząd krajowy wydał pod d. 21. maja r. b. obwieszczenie: iż jarmark na wełnę we Lwowie i wystawa tryków przedniejszej rasy, odbędzie się w tym roku: od d. 1go do 8go lipca.

— Z Wiednia. —

W c. k. wojsku: zasły następujące odmiany: Emanuel baron Bretfeld de Kronenburg, feldmarszał-lejtnant i dywizyoner, został drugim właścicielem pułku dragonów Wielkiego Księcia Toskańskiego nr. 4. — Karol Martony de Köszezh, pułkownik w korpusie inżynierów, został komendantem korpusu podkopników. — Posunionymi zostali na pułkowników podpułkownicy: Frańciszek kawaler Rudt orffer, z pułk. piech. hrabi Baillet de Latour nr. 28. w pułku; Wincenty Victor, z pułku piechoty Wielkiego Mistrza Zakonu niemieckiego nr. 4, w pułku piechoty hrabi Rothkirch nr. 12; Michał Gräser, z pułku huzarów Fryderyka Wilhelma Króla Pruskiego nr. 10; Józef Ottinger, z pułku dragonów Wiel. Księcia Toskańskiego nr. 4; Jérzy Shönhals, z pułku dragonów Króla Bawarskiego nr. 2; wszyscy w pułku; i Adalbert Baur de Eyssenek, z korpusu inżynierów, w korpusie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija:

Według wiadomości z Madrytu z d. 12. maja, tajne porozumienia dotychczasowego ministra skarbu, Pita Pizarro, z exaltadosami, sprawiły tegoż upadek; i on to był, który ich do przesłania adresów przeciw ministeryjum zachęcił. Na następcę Pizarra ma być przeznaczony Don Domingo Jimenez. Sądzą, że także ministrowie Arrazola i Perez de Castro, którzy ciągle słabują, usuną się z ministeryjum. Tymczasem tajne towarzystwa gorliwie się zajmują rozszerzeniem po całym kraju swego stronnictwa; założono klub postępu; którego dążność zmierza do wywoływania powstań w prowincyjach.

Według doniesień z głównej kwatery Marota z d. 11go maja, Espartero w dniu tym po wielkich usiłowaniach wyparł pięć batalijonów jenerała La Torre z ich stanowiska i opasał warownię Guardamino, do której kazał dwakroć szturmować. Z taką zaciętością walczone; iż przykopy były trupami napelnione. D. 12go kapitulowała warownia. — Na linię od Estelli, d. 11go i 12go uderzyli krystyniści pod Diego Leonem w 11,000 piechoty, ośm szwadronów i dwie bateryje; której karliści pod dowództwem Elia bronili. Uderzający dostali się aż poza Arroniz, lecz ich ze znaczną stratą odparto. Następnęj nocy usiłowali nadaremnie zdobyć panujące nad Estellą wzgórze Munnagorry, z kad ochotnicy karlistowscy bagnetami ich wyparli. Tak stały rzeczy d. 12go zrana. Według wieści (za które

wszakże nie zaręczają) Diego Leon miał być w ciągu dnia powyższego pobitym. Mieszkańcy porzeźni odpędzili kolumnę 500 ludzi, która z San Sebastian wyładowała dla uwolnienia jeńców krystynistowskich z Marquiny, gdzie w *Depot* zostają. Maroto stojący w górach Santandru na przeciw hrabi Luchana, pięć batalijonów pod Gomezem do Nawarry odkomenderował.

Moniteur z d. 21go maja zawiera następujące dwie depesze telegraficzne: »1.) Bajonna d. 19go maja pół do pierwszej po południu. Podprefekt do ministra spraw wewnętrznych. Munagorry opanował w nocy z d. 18go zajęta przez pietnastu karlistów warownię Urdach.« — 2.) »Bajonna d. 20go maja, godzina 6ta. Podprefekt Bajouny do ministra spraw wewnętrznych. Munagorry, na którego karliści uderzyli, wczoraj wieczorem kapitulował, i wrócił w kraj francuzki, gdzie go rozbrojono.« — Urdach jest to mała włość, o pół *lieue* od granicy francuzkiej, na gościńcu z Bajouny do Elisondo. Karliści mają tam warowny dom i posterunek swych duanierów.

Według *Sentinelle des Pyrénées*, generał krystynistowski Don Diego Leon cofnął się d. 13. maja z Arroniz do Lerynu; jego straż tylna ucierpiała wiele w odwrocie od jazdy karlistowskiej. — List z Bajouny z d. 18go maja wyprawę tę krystynistów jako zupełnie nieszczęśliwą kreśli; do Lodozy zwieziono przeszło 1500 rannych z tego oddziału.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Na posiedzeniu izby niższej, dnia 15go maja, lord John Russell wniósł (jak nadmieniliśmy) po zatwierdzeniu kilku w toku będących spraw, na odroczenie izby do d. 27go maja, na którymto dniu, jeżeli dotychczasowy mowca obstawać będzie przy swoim postanowieniu złożenia swój godności, nastąpi wybór nowego mowcy. — W dalszym ciągu posiedzenia zabrał głos mowca (p. Abereromby), dla pożegnania się w dotychczasowym charakterze swoim z izbą i dla podziękowania jej raz jeszcze za to, że od wszystkich jej członków, do jakiegobądź oni należą partyi, wspierany był w pełnieniu swych ważnych i trudnych obowiązków. — W końcu posiedzenia wyraził p. Wynne zadziwienie swoje nad wnioskiem tak długiego odroczenia izby, podczas gdy wewnętrzny stan kraju tak bardzo jest wzburzony. Już sześć miesięcy temu jak pewne partyje wzywają lud do zaopatrywania się bronią. Nakupiono strzelb i mnoga ilość pik narobiono; aż do tej chwili publicznie je sprzedają, a jednak nie uczyniono dla położenia tamy temu bezprawiu. Mniemał, że należałoby

jaki środek przeciw temu zaprojektować. — Lord John Russell oświadczył, że uznał za rzecz lepszą spuścić się w tym względzie na istnące ustawy, niżli, gdy tego niema koniecznej potrzeby, inne projektować środki. Uważa on, że użycie nadzwyczajnych środków tylko sympatyję wzbudza i raczej pomaga sprawie tych, którzy bez takich postanowień nigdyby współczucia nie doznali. Wszelako nie chce on przez to mniemać, że gdyby nie miało być potrzebnem przedłożenie parlamentowi pewnych środków, pod względem broni znajdującą się w rękach złe-mysłących ludzi. Co do postanowień, których właśnie użyto, oto odezwy wydane pod względem przeciwnych prawu zgromadzeń, same już najzbawienniejszy wydały skutek. Czuje on że połączonem jest z wielką odpowiedzialnością użycie środków dla przedsięwzięcia uwięzień, celem utłumienia owęj tak widocznej skłonności do rozruchów. W tym przedmiocie naradzał się on często z adwokatem korony, sprawę tę także do gabinetu wnosił i zdaje się mu, że system przestrzegany dotąd pod względem stanu kraju w ostatniej instancyi, przyczyni się raczej do przywrócenia pokoju, niżli gdyby rząd zaprojektował za jednym razem środki nadzwyczajnego rodzaju. (Okłaski.) — P. Attwod starał się udowodnić, że wieści o wzburzeniu kraju są bardzo przesadzone; nie sądzi on ażeby w kraju zebrano więcej nad pięćdziesiąt karabinów lub pięćdziesiąt pik. — Lord John Russell oświadczył w końcu, że może potrzeba będzie przedłożyć niektóre środki przeciw nadużyciu praw zapewnionych każdemu Angliktowi tak zwanym *Bill of Rights*. Nie można wątpić, że każdy ma prawo mieć broń dla własnej obrony; atoli uzbrajanie się jednej części ludności, połączone z demonstracyjami, które spokojnych poddanych Jej Król. Mości trwożą napełniają, jest nadużyciem, przeciw któremu prawnie postępować należy. — Następnie przyjąto mocyję na odroczenie izby do d. 27go maja. Gdy mowca (p. Abereromby) z krzesła swojego się oddalał, wielu członków z obu stron izby przystąpiło do niego i ściskali go serdecznie za rękę.

W niedzielę d. 12go maja Wielki Książę Następca Rossyjski znajdował się na nabożeństwie w cerkwi ruskiej, w ulicy *Wellbeck* (w Londynie.) D. 13go zwidził wraz z Królewiczem Holenderskim więzienie tak zwane pokutników (*penitentiary*) w Milbank, dom obłąkanych w New-Beclam, nakoniec ogromny browar piwny pp. Whitbread i spółki w ulicy *Chiswell*. Dnia 14go obaj JK Moście składali uszanowanie Królowej, poczem zwidzili przepyszną galerję obrazów lorda Francis Egertona, w Briedgewater

House, i księcia Sutherland, w Stafford-House. J. Cesar. Mość zaprasza zwykle co wieczora liczne zgromadzenie na objad do hotelu Mivarta. Po między wielu czynami dobroczynności Wielk. Księcia, opowiada *Morning-Herald*, że weteranowi z medalem za bitwę pod Waterloo, który przy nocnych odwiedzinach w Tower za cycerona służył, darował J. C. Mość na pamiątkę kosztowną złotą tabakierkę. Kapitanowi wschodnio-indyjskiego okrętu, który Cesarzewicz na warsztacie St. Katarzyny oglądał, ofiarował złoty zegarek, a 10 funt. szter. rozdzielić kazał po między osadę okrętową.

Książę Wellington dawał d. 17. maja wieczorem świetny bal dla Wielkiego-Księcia Następcy tronu Rossyjskiego i dla Królewicza Holenderskiego Fryderyka Henryka, na który nie mniej jak 2000 biletów rozesłano. Salę balową formowała przepyszna galerija w Apsley-House. Ma ona 200 stóp długości a 85 szerokości. Po między gośćmi spostrzegano księcia Sussex z lady Cecyliją Underwood, jego małżonką; księcia, księżnę i księżniczkę Augustę Cambridge, księżną Gloucester; dalej swiętę obu dostojnych gości; ambasadora rossyjskiego; hrabiego Mandelsloh, król. wirtemberskiego posta; pruskiego sprawującego interesa, barona Werther; pana van de Weyer, posta belgijskiego; hrabiego i hrabinę Durham, Sir Roberta i lady Peel i t. p. — Sierżantowi, który w Towerze Wiel. Księciu model bitwy pod Waterloo pokazywał i objaśniał, kazał Jego Cesarzew. Mość doręczyć przepyszny złoty zegarek. Wielki-Książę umyślił także odwiedzić uniwersytet Oxfordski. Ma go tam spotkać największe wyszczególnienie, jakie uniwersytet wyświadczyć może, to jest nadana mu będzie godność doktora prawa cywilnego.

Ludwik Napoleon pisał list do dzielników *Times* i *Courier*, w którym oddał od siebie wszelką odpowiedzialność za wybuch w Paryżu powstanie. »Mości Paniel (tak brzmi ów list) Z boleścią widzę z Wpana paryżkiej korespondencyi, że odpowiedzialność za ostatnie powstanie na mnie chcą zwalić. Polegam na grzeczności Wpana, że pomysł ten zupełnie obalisz. Wiadomość o zaszyłych krwawych scenach była dla mnie tak równie niespodziewaną jak zasmucająca. Będąc duszą spisku, w dniach niebezpieczeństwa byłbym zarazem onegoż naczelnikiem, a po klęsce nie byłym się go zapark. Przyjmiej Wpan zapewnienie mojego wysokiego szacunku. Napoleon Ludwik Bonaparte.«

W poniedziałek, wtorek i środę (13., 14. i 15. maja) padał śnieg w Londynie; przez kilka nocy były przymrozki.

W pierwszych dniach maja zawinął do Clyde

naładowany zbożem statek rzymski, pierwszy od czasu reformacyi, który z banderą papieżką na brzegach szkockich widziano.

Listy z Korfu pod d. 1. maja donoszą o niespodziewaném odroczeniu parlamentu Wysp Jonińskich, przez lorda nad-komisarza, Sir Howarda Douglas. Jeden z najwięcej wpływu mających członków parlamentu odjechał do Londynu dla uczynienia przedstawień przeciw temu rozporządzeniu.

Według doniesień z Kalkuty z d. 5. marca, d. 25. stycznia wybuchła w pobliżu Ranguhnu rewolucija po między Birmanami. W Maindu, o kilka godzin z tamtąd, około 4000 ludzi oświadczyło się za młodym królewiczem Tseteja-Ming. Natychmiast przeciw nim wyruszyło kilka tysięcy wojska; lecz *Wunduck* czyli gubernator Ranguhnu tak dalece się zatwożył, iż główną kwatę swoją do wielkiej pagody przeniósł. Birmański *Jewun* czyli komendant placu przesłał d. 29. stycznia raport o odniesioném nad rokoszanami zwycięztwie, wraz z pantoflami naczelnika rokoszu i tym podobnemi znakami zwycięztwa. Rokoszanie zeznawali, że ich angielska korweta *Favorite* wspierała, czemu wszakże Anglicy jak najwyraźniej zaprzeczają. Jeńcy mają być ukrzyżowani. Znaczne oddziały wojska birmańskiego są w pochodzie.

Według gazet angielskich z dnia 18. maja, w Londynie panowało to zdanie, że Francuzi przestali Buenos-Ayres blokować. Dziennik *Times* twierdzi nawet, że rząd francuzki spór swój z tym krajem poddał właśnie pod rozstrzygnięcie Anglii, i tym końcem dowódcy eskadry blokacyjnej przesłał instrukcyje.

Francyja.

Moniteur zawiera królewskie rozporządzenie z d. 17. maja, mocą którego marszałek Oudinot mianowanym zostaje w miejsce marszałka hrabi Gerard, głównodowodzącego gwardyją narodową Paryża i departamentu Sekwany, wielkim kanclerzem orderu legii honorowej. — Drugie rozporządzenie królewskie z d. 18. maja, mianuje pana Legrand, członka izby deputowanych (ze środka) dyrektora jeneralnego dróg, mostów i górnictwa, podsekretarzem Stanu w ministerjum robót publicznych.

Na posiedzeniu i z by par ów dnia 20. maja, z powodu petycyi pod względem przemiany pięćprocentowych rentów, oświadczył minister Dufaure, że rząd, skoro okoliczności pozwolą, sam ten projekt przedłoży. W ciągu tegorocznych już ku końcowi zbliżających się posiedzeń i pośród obecnych zawikłań jest dlań niepodobieństwem zatrudnić się tą pracą, lecz spodziewa

się do następnego roku projekt ten wygotować i izbie przedłożyć.

Dnia 17. maja nastąpiły znowu liczne uwięzienia. Między uwięzionymi wielu nosiło długie włosy i wasy. — Między trupami poległych buntowników wystawionemi w trupiarni (*Morgue*) znajdował się także uczestnik kwietniowego luguńskiego powstania, Jean Tourés, skazany przez sąd parów na dwudziesto-letnie uwięzienie, lecz uwolniony amnestyją z maja r. 1837. Drugi, którego zwłoki również poznano, jest to pokrywacz dachów Fournier, który w pamiętnych dniach lipcowych pierwszą trójkolorową chorągiew zatknął na wieży *Notre-Dame*, i wtedy krzyż lipcowy otrzymał. U trzeciego zabitego, którego nazwiska dotąd nie wiemy, znaleziono listy, z których zdaje się okazywać, że od buntowników na prefekta policji był przeznaczony. Pod kamizelką nosił szeroką błękitną wstęgę z złotem i u końców franszlami.

Courrier de Bordeaux utrzymuje mieć wiadomość, że nad planem do ostatniego powstania naradzano się w tajnem towarzystwie, złożonem z dziesięciu wydziałów; ośm wydziałów oświadczyło się przeciw powstaniu, dwa zaś, z których jeden ma nazwę *la section des quatre saisons*, umyśliły z buntem wybuchnąć.

Posel rossyjski, hrabia Palien, dnia 20. maja wieczorem wrócił wczesno do swego hotelu, w ulicy *de Varennes* n. 37; otworzywszy drzwi do swęj sypialni spotrzegł człowieka zatrudnionego odrywaniem zamku od pulpitu. Hrabia rzucił się na niego, przytrzymał, zawołał o pomoc i kazał złodzieja zaprowadzić do komisarza policji.

Kardynał Fesch, który, jak już donosiliśmy, umarł w Rzymie dnia 13. maja, był najstarszym kardynałem co się dotyczy wieku swego urzędowania. Urodził się w Ajaccio dnia 3. stycznia 1763 roku. Ojciec jego, Franciszek Fesch, przybył z Bazylei do Korsyki jako porucznik w pułku szwajcarskim Bocard. Matka jego, wdowa po mężu Ramolini, z pierwszego małżeństwa była matką pani Letycyi Bonaparte, w drugim małżeństwie z Franciszkiem Fesch zaślubiona; a zatem kardynał był przyrodnim wujem Napoleona. Aż do trzynastego roku był wychowany w Korsyce, później w seminarjum w Aix. Podczas rewolucji, do której z zapalem się przyłączył, był francuzkim komisarzem wojennym, później wstąpiwszy do stanu duchownego, gdy siostrzeniec jego objął rządy we Francji, roku 1801 został arcybiskupem luguńskim, roku 1803 kardynałem i francuzkim posłem w Rzymie, roku 1805 towarzyszył Papięzowi do Paryża i wkrótce potem został wiel-

kim jałmużnikiem i senatorem francuzkim. W roku 1806, Dalberg, ówczasowy kanclęz elektoratu, zażądał go za koadjutora i następcę; ale Napoleon nie pozwolił mu przyjąć tej godności, z powodu że dla Papięza bardzo przychylnym się okazywał. Kardynał Fesch zaś ze swojej strony nie przyjął arcybiskupstwa paryzkiego, i żył w pewnym rodzaju nielaski, w swojej arcybiskupiej stolicy w Luguńie, z kąd się 1814 roku przed sprzymierzonymi do Rzymu schronił. Za powrotem Napoleona przybył do Paryża, był mianowany parem, jednakże po bitwie pod Waterloo przymuszony był opuścić Francję i do Rzymu powrócić. Przez śmierć jego opróżnionem zostaje arcybiskupstwo luguńskie, którem tymczasowie zastępcy zawiadawali. Pozostawił on ogromny majątek i przepyszna galerję obrazów.

Moniteur z d. 22. maja mieści telegraficzną depezę z Toulonu z d. 21go, z wiadomościami z Algieru z d. 18. maja: »Port i miasto Dzyd-szelli (między Budszyją a Storą) jest w mocy naszej. — Przez połączoną operacyję tak lądem jakoteż morzem zajęliśmy je w posiadłość. Wojsko tak lądowe jakoteż morskie współubiegało się z sobą w determinacyi i odwadze. — Miasto zasłonięne jest wałami, które wznosimy na panujących wzgórzach. Zajęcie jest zupełnem. — Operacyję tę szef szwadronu sztabu jeneralnego, de Salle, z równą umiętnością jak dzielnością wykonał. P. de Marque, komendant portu Story, dowodził marynarką.«

Według wiadomości z Tunetu, Bej wzbrania się przystąpić do traktatu handlowego, który Porta z Angliją, Austryją i Francją zawarła. Wysłał posłów do Konstantynopola, Wiednia, Londynu i Paryża, także ajenta do Mehemeta Alego, dla ofiarowania mu sprzymierza i uzbraja się przeciw wylądowaniu wojska tureckiego. Za przyczynę swego uzbrajania się przytacza, że uchylenie monopolu handlowego zniszczyłoby jego finanse. Wiadomo jednak, iż do skarbu Beja wpływa rocznie więcej niżli 10 milionów franków i że władcy Tunetu dotąd przez oszczędność najmnieję 100 milionów franków uzbierali.

Belgija.

Izba reprezentantów po osmdniowych rozprawach przyjęła na posiedzeniu swoim z dnia 18. maja projekt do ustawy pod względem zwrotu opłaty beczkowego na Skaldzie, wyznaczonej przez konferencyję londyńską. Wszystkie poprawki, wyjąwszy jedną zaprojektowaną przez komisję, odrzucono, i projekt rządowy 61 głosami przeciw 15. przyjęto. Wszystkie zagraniczne okręty, łącznie z okrętami Holandyi, na

korzystać której ma być cło to wybieraniem, będą z odpłaty tej użytkować.

Niemcy.

Wychodząca w Mnichowie »Gazeta rządowa« pod dniem 4. maja zawiera uwiadomienie dotyczące się statutów towarzystwa, pod względem założenia na norymbersko-północnej granicy kolei żelaznej, wskutek czego Jego Król. Mość na mocy najwyższych postanowień ministerjów król. domu, spraw zewnętrznych i wewnętrznych tudzież skarbu, pod dniem 3. marca i 10. maja 1838 wydanych, celem założenia kolei żelaznej z Norymbergi aż do Bambergu a z tamtąd przez Kulmbach ku Hof i aż do granicy państwa, z obwarowaniem, aby kolej z Lipska aż do téjże granicy do skutku przyprowadzono, najwyższego pozwolenia udzielić raczył.

Księżna Braganzy niebawem z Mnichowa odjedzie. Uda się najprzód do Szwecyi, dla odwiedzenia tamże swęj siostry, następczyni tronu, której od jej zamężcia nie widziała. Ze Sztokholmu pojedzie księżna do Lizbony.

Dla skutecznego wykonania istnących rozporządzeń o wędrowaniu chłopców rzemieślniczych, mają być stosownie do uchwały król. bawarskiego ministeryjum, do książeczek wędrowniczych wyraźnie wciągnięte te państwa, które wędrownik zwidzić zamierza i gdzie mu być wolno. Upraszają zarazem władze zagraniczne, ażeby wędrownikowi, przydybanemu poza tym obrębem, odebrano książeczkę wędrowniczą i taktową przesłano do władzy, która ją wydała, jej posiadacza zaś ażeby odesłano szubpasem w miejsce urodzenia.

Podróżni, którzy Paryż w sobotę dnia 11. maja o godzinie 7mej opuścili, a dnia 12go z-rana na pokładzie statku parowego z Hawru wypłynęli, przybyli dnia 14go po południu około godziny 3ciej do Hamburga, przeto całą tę podróż odbyli w przeciągu 68 godzin.

Szwecyja i Norwegija.

Pod dniem 23. kwietnia wyszła rezolucyja królewska, mocą której posiedzenia norweskiego Sejmu do końca czerwca przedłużono.

Turcyja.

Najnowsze doniesienia z Konstantynopola z d. 15. maja nie nie wspominają o przechodzie wojska Wielkiego Sultana przez Eufrat koło Biru, o czém donoszono z Alexandryi pod dniem 7. t. m. — W wychodzącym w Smyrnie *Echo de l'Orient* z dnia 11go maja czytamy tylko, co następuje: »Donosząc ostatnią razą o odjeździe prezydenta rady wojennęj Tayar Paszy do Malatii,

dadaliśmy, że miał zlecenie zbadać stan armii i rozstrzygnąć, czy byłoby odpowiedniem zamiarowi winne przenieść ją miejsce. Dziś zapewnić możemy, że wskutek narad odbytych za przybyciem jego do obozu uchwalono, kazać armii zająć inne stanowisko, i dnia 13go kwietnia ruszyła ona w istocie w pochód ku Samizatowi (o kilka mil na południe od Malatii, a na północ od Biru), gdzie ma gorącą porę roku przepędzić. Ważne względy na stan zdrowia okazały potrzebę téj odmiany. Chcąc ją uważać jako strategiczną kombinacyję, wranie potrzeby dałaby ona łatwo tém się wyjaśnić, że roztropność wkładała na tureckiego generała obowiązek przygotować się na wszelki możliwy zamach ze strony wojska egipskiego, które na przypadek zamysłu kroków nieprzyjacielskich, przez samę miejscowość jużby odniosło korzyść, gdyby armija otomańska pozostała na swojej linii koło Melatii. Takie przynajmniej jest zdanie wszystkich świadomych rzeczy i zaiste za nadto by wiele żądano, chcąc ażeby Hafiz Pasza pozostał na stanowisku, niekorzystniem tak ze względu zdrowia, jakoteż z widoków wojennych, a to z obawy, iżby obrotów jego nie wzięto za rodzaj zaczepki. Pierwszym jego obowiązkiem jest czuwać nad dobrem armii.«

NOWINY LWOWSKIE.

Dnia 31go maja na tutejszj scenie polskiej przedstawiono dramat, pod nazwą: *Wesele Figara*, przez Beaumarchais napisany. Sztukę tę grano wybornie, ma ona wprawdzie komitne sytuacje, ale jest za starą i zbywa jej na żywości dyjalogu, z którego się jeszcze ociężałość upłynionego wieku przebija. — Dnia 1. b. m. widzieliśmy i słyszeli na tutejszj scenie niemieckiej trzecie *Charles Domino*, a jednak zawsze jeszcze za pierwszym tęsknimy. — Przedstawienia w arenie po-jezuickiego ogrodu zawsze burza niweczy; prawdziwie należałoby je zakazać, albowiem skoro się tylko publiczne ogłoszenie na ulicznym rogu ukaze, zawsze dęszcz, grad, grzmoty i błyskawice na głowy nasze sprowadza. — Dnia 1. b. m. w tutejszj miejskiej reductowej sali rozpoczęła się licytacyja obrazów olejnych. Podług spisu ma tam być wielka ilość pierwotworów penzla słynnych mistrzów malarstwa. Jestżeto prawda??? — Dnia 29go z. m. o godzinie 1szj po południu srożyła się w Brodach tak wielka burza, jakiej nikt nie zapamiętał. Grad nadzwyczajnej wielkości powybijał w kilku minutach kilka tysięcy szyb u okien; szczęściem, że tuż ta zarwała tylko ostatni róg miasta, na Leśniowskiem przedmieściu, gdzie wielkie szkody poczyniła; i tak w ogrodach i w lesie ku granicy

rossyjskiej powyrywała kilka tysięcy drzew z korzeniem, pozrywała dachy, poobalała bramy i parkany, co większa szopy, a między temi także jedną murowaną do szczętu zburzyła. Przy leśniowskich rogatkach, w tak nazwanej zielonej oberzy, która bardzo mocno jest murowana, i najwięcej podczas tej burzy ucierpiała, zerwała tuca dach z kloaku, niosła go przez całe podwórze na 8 do 10 kroków i przez zamknięte olno część onegoż do izby wtoczyła. Uleśniowskiej bramy wyrwała z ziemi słup wryty, i wydarłszy zeń drąg rogatkowy, na dom poblizki nim cisnęła. Y***

Miłośnicy malarstwa przyjemny obecnie mają widok w wystawionej na sprzedaż drogą licytacji w tutejszej sali redutowej pewnej prywatnej Galeryi Obrazów, złożonej z 532 utworów wielu znakomitych mistrzów tak dawniejszych, jakoteż terażniejszych szkół, bądź oryginałów, bądź kopij. Znamca tego pięknego umnictwa znajdzie tu mianowicie obrazy Salvatora Rosi, Correggia, Canaletto, Teniera, Poussina, Holbeina i wielu innych; także nadwornego malarza Jana III. Altinontego »Narodzenie Chrystusa« i naszego Czechowicza »Przedstawienie w Świątyni Pańskiej.« Licytacja trwać ma przez cały bieżący miesiąc. (9.)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Z Pesztu. Peszteńska gazeta handlowa donosi z tamtąd pod dniem 23. maja t. r. że już się wszędzie rozpoczęła strzyża wełny zimowej, i że na wełnę zimową dwojój strzyży żwawy jest pokup, a cena terażniejsza (mimo że za granicą nie najlepiej jest ten artykuł wzięty*) od 2 do 3 zlr. mon. konw. na cetnarze wyżej stoi, niż przeszłego roku. — Cetnar wełny dwojój strzyży z okolic Cisy, płacą stósownie do jakości po 43 do 56 zlr. mon. konw. — Wadkarckiej (z okolicy Pesztu) po 42 do 44 zlr. mon. konw.; pławionej na krajki z Bekeskiego komitatu po 27 zlr. do 27 zlr. 12 kr. mon. konw.

— Z Warszawy dnia 22. maja 1839. —

Targ główny na wełnę w Warszawie

*) Zdaje nam się, że wspomniane doniesienia z zagranicy tyczą się li tylko wełny średnio-ciękiej i ciężkiej jednej strzyży, nie zaś ordynaryjnej, z tejtó przyczyny nie zastanawiają nas powyższe rezultaty. Uwaga Redakcyi.

przypadający, odbędzie się podobnie jak lat zeszłych w dniu 15go czerwca r. b. na placu Krasieńskich zwanym, i trwać będzie dni cztery.

Kommissyja rządowa zwraca uwagę właścicieli owczarń, na staranne mycie owiec, klasyfikacyję ich przed strzyżą i pakowanie wełny ostrożnie, bez targania run, w wałtuchy nieprzenoszące trzynaście kamieni, jako wielkości w handlu pospolicie używanej.

Nadto wałtuchy nie należy łątać, ani szyc na zewnątrz, jako wzniecające obawę przy wychodzie za granicę, czyli wełna nie była w drodze przepakowaną lub inną z niezdatnych owiec zastąpioną. (G. W.)

Warszawa d. 27. maja 1839. Na ostatnich targach warszawskich i praskich płacono za korzec żyta zł. 9 gr. 25, pszenicy zł. 28 gr. 12. (G. W.)

London dnia 21. maja 1839. W przeszłym tygodniu oziębiła się u nas znacznie atmosfera, a we wtorek i środę padał śnieg; w okolicach Londynu stopniał wkrótce, ale w północnej Anglii leżał na kilka cali przy mocnym w nocy przymrozku. Nie będzie to zapewne bez wpływu na młode rośliny, i już zaczynają dochodzić w tym względzie zażalenia, z niektórych stron Lancashire, Yorkshire i t. d.; a nawet i w pobliżu Londynu zasięwy pszeniczne straciły wiele z dobrego pozorów, jaki na początku tego miesiąca miały. Atoli gdy od piątku znacznie się ociepliło, spodziewamy się korzystnej zmiany. Ze Szkocyi i północnej Irlandyi donoszą nam, że także są w obawie, czy wegetacyja nieucierpiała od znacznego zima, które tamże ostatniemi czasy panowało. — Mimo tego w skutek dowozów z Essex i Kent, jakoteż i z morza Śródziemnego, targ wczorajszy był bardzo oziębły i ceny spadły o 2 do 3 szylingów na kwarterze. Wiele partyj nie sprzedano, a nawet i na zagraniczną pszenicę nie było wcale pokupu, chociaż ją po niższych cenach zbyć usiłowano. (Preussische Handl. Zeit.)

Jedwabnictwo w Saxonii i Bawaryi.

W Lipsku zawiązało się towarzystwo do uprawy jedwabiu w królestwie Saskiem; towarzystwo

TEATR POLSKI.

Pan Geldhab, komedya w 3 aktach, — i Handel na żony, komedyjo - opera w 1 akcie.

Koncert pana Felixa Lipińskiego dnia 8. czerwca w sobotę w teatrze.

Dodatek nadzwyczajny do Nru. 64. Gazety Lwowskiej.

to ma na celu: pomnożyć hodowanie morw, a to przez zakładanie szkółek, przedawanie flanc po niskich cenach, a nawet i bezpłatne ich udzielanie; — pozakładać w różnych miejscach kraju wzorowe hodowle, po części własnym kosztem, po części zaś rozpozyczeniem na ten cel małych kwót pieniężnych; — dostarczać tanio najlepszych jajek jedwabnic i nawet w początku darmo je rozdawać: — powystawiać zakłady, w którychby bezpłatnie dawano naukę odwijania jedwabiu z oprzędów i kręcenia; — nareszcie starać się o najkorzystniejsze puszczenie w handel jedwabiu z oprzędów odwiniętego. Członkowie tego towarzystwa złożyli raz na zawsze każdy po 25 talarów.

W Dreźnie szambelan Carlowitz od dawna już zajmuje się jedwabnictwem na wielką miarę; na przeszłorocznej wystawie drezdeńskiej wyrobów przemysłu, widziano z jego zakładów sztukę bardzo pięknego adamaszku białego, rektawiczki, wstążki i pończochy jedwabne. Także i kupiec Jördens w Dreźnie znany jest z oddawania się przemysłowi tego rodzaju.

W Bawaryi istnieje towarzystwo akcyjnarzów w Ratysbonie do popierania jedwabnictwa; z końcem r. 1836 liczyło ono 266 członków. Plantacja będąca własnością tego towarzystwa składa się z 50,000 drzew morwowych. W roku 1836 miano już znaczną ilość oprzędów. Towarzystwo przyjmuje od każdej prywatnej osoby oprzęd do odwijania z nich jedwabiu, lub też nabywa je, niemniej i jedwab surowy. Wyroby z jedwabiu przez to towarzystwo dostarczane, są według zdania znawców wyborne.

(Allgem. Anz. der Deutschen.)

Sposób, aby chleb był bardzo pożywny, smaczny i strawny.

W Londynie niejaki Herbert James otrzymał przywilej na następujący nowy sposób przyrządzenia ciasta na chleb: Do wody, którą się ma rozczyniać mąkę, dodaje się naprzód cokoł-wiek mąki (prawie trzydziestą część całej ilości mąki) i razem przegotowuje; tej wody z mąką przegotowaną używa się zamiast ciepłej wody do zaczynienia ciasta na chleb. Tym sposobem woda łączy się daleko lepiej z mąką i nie ulatnia się tak bardzo w czasie wypiekania; a otrzymany chleb ma być nie tylko pożywniejszy i smaczniejszy, ale też i strawniejszy. (Oek. Neulgh. u. Verh. Nro 49.)

Środek przeciwko chorobie pyskowej bydła i owiec.

Inspektor Szmallfuss w Wicheroode, przy pa-nującej teraz zarazie pyskowej między bydłem i owcami, podaje jako najskuteczniejszą przer-watywę i lekarstwo wielokrotnem doświadcz-e-niem stwierdzone: aby dobrą smołę wozową da-wać zmieszana w połowie z wódką. Jeżeli za przerzwatywę, raz na czczo kubek od filiżanki bydlęciu, a łyżkę stołową owcy; jeżeli za lekar-stwo już choremu, taż sama porcyja daje się co dzień, zwykle do dni 4; po których następuje polepszenie. (Tyg. rol. techn.)

O kąpielach parowych lekarskich we Lwowie.

Jeżeli łaźnie parowe rossyjskie w wielu głów-nych miastach niemieckich dobrze przyjęte zostały dla tego, że się przyczyniają do czyszczenia skóry, do utrzymania zdrowia i do usuni-e-nia niektórych cierpień, to przecieź urządzenie tych łaźni jest niedostateczne, ażeby każdy cho-ry mógł ich łatwo używać; bo jeżeli człowiek zupełnie zdrowy od gwałtownego gorąca i zadu-chu pary niemiętego w łaźni doznaje uczucia, wystawiając się przytem nie raz na uderzenie krwi do głowy, na gryzienie w oczach, ciężkość w piersiach, hicie serca aż do omdłałości, i sta-nu tego znieść nie może, jeżeli się często nie zléwa i nie pokrzepia wodą zimną; — coź dopie-ro dziać się musi z człowiekiem, który w stanie cierpienia z osłabionymi płucami i delikatnemi nerwami łaźni używa? Nadto łaźnia parowa zwy-czajnym sposobem urządzona tę ma nieprzyzwo-itość, że się w niej jest nago w towarzystwie wielu osób.

Tym niedogodnościom zwyczajnych łaźni pa-rowych zapobiegł tutejszy fizyk miejski Dr. Mo-sing założeniem łaźni parowej lekarskiej, o czém już w przeszłym roku w »Gazecie naszój» w Nrze 72 donieśliśmy. Ponieważ łaźnia ta bar-dzo trafnie urządzona szczególnie chorym służy osobom i od Wysokiego Rządu krajowego za na-der skuteczną uznaną została, pośpieszamy ogło-sić nadesłane nam od Dra. Mosinga wypadki ku-racyj w niej odbytych. Idzie bowiem o to, aby zwrócić uwagę cierpiącej ludzkości na kra-jowy środek leczenia z bezprzesądnych prób i doświadczeń lekarskich wynikły, i który przy-wrócił zdrowie wielu takim osobom, których

dolegliwości były dotąd nie do ulęczenia, albo też takim, które nie mogły za granicą szukać ratunku.

Podajemy tu naszym czytelnikom nadesłany nam wykaz tabelarny rozmaitych chorób, do któ-

rych leczenia Dr. Mosing używał kąpeli parowych lekarskich. Ponieważ wykaz ten obejmuje zarazem i skutek w każdym razie otrzymany, łatwo tedy będzie każdemu z cierpiących osądzić czego się ma spodziewać; i tak:

Ze słabościami i dolegliwościami następującymi:	Kąpało się osób	S k u t e k.		
		zupelne uleczenie	polepszenie	żaden
Peryjodyczny lub trwały ból reumatyczny w różnych członkach	21	15	3	3
Opuchnienie bolesne w stawach u rąk i nóg	3	2	1	—
Strzykanie peryjodyczne w głowie, czyli migrena	4	2	2	—
Ból twarzy zadawniony i gwałtowny	7	5	1	1
Biodrzna choroba czyli Scyatka	20	18	1	1
Hemoroidy i ztąd pochodzące różne cierpienia	12	8	4	—
Zapchanie, zatwardzenie różnych wnętrzości	6	4	1	1
Żółtaczka długo-trwała	3	3	—	—
Zółte plamy czyli ostuda	2	2	—	—
Ostabienie po ciężkich słabościach	4	4	—	—
Ostabienie po potogu ciężkim	1	1	—	—
Hemoroidy w pęcherzu, piasek i kamyki w pęcherzu	4	3	1	—
Opuchnienie i zamulenie maciczne i białe upławy	7	6	1	—
Zparaliżowanie zupełne rąk i nóg	13	7	2	4
Skrofaliczne słabości	29	7	10	3
Opuchnienie kolana skrofaliczne	3	3	—	—
Chromota czyli koxalgia u dzieci	2	1	1	—
Zmartwiałość i zdrętwiałość w rękach i nogach	4	2	—	2
Szum w uszach, ciężki słuch, głuchota	10	5	3	2
Bolenie w uszach i wrzody	2	2	—	—
Zepsucie i strupieszenie kości	16	7	4	5
Liszaje i inne wyrzuty na skórze	17	14	3	—
Wrzody długo-trwałe osobliwie na nogach	10	6	2	2
Używało tej kuracyi osób	191	127	40	24

Według tego wykazu doktor Mosing leczył w swej łaźni 191 chorych; z tej liczby 127 wyzdrowiało najzupełniej, 40. doznało ulgi, a 24 chorym nic nie pomogło. To szczerze i otwarte wyznanie do powszechnej podane wiadomości przynosi zaszczyt i charakterowi Dra Mosinga i jego umiejętności; tym bowiem sposobem używany przez niego środek lekarski wolny jest od wszelkiego zarzutu szarlataneryi i wzbudzić może zupełne zaufanie, zwłaszcza że Dr. Mosing nie szczędzi bynajmniej pracy i poświęcenia się dla dobra cierpiących.

W jakich razach używać zwykł kąpeli parowej czystej, siarczanowej, albo też i aromatycznej, o tém doniesiemy jeszcze w swoim czasie.

Na zakończenie uważamy tu za potrzebne wspomnieć, że do tego zakładu kąpeli parowych, Dr. Mosing wybrał najzdrowszą okolicę Lwowa i zaprowadził w nim taką schłodność

i wygodę, iż prawie nie już do życzenia nie pozostaje: — Porobione są też obok tego potrzebne urządzenia, aby w niektórych razach mógł używać kąpeli zimnych spadowych lub kroplistych; — a tak można tu mieć i ulubioną kuracyję Priesnitza daleko przyjemniejszym sposobem; gdy bowiem w Graßenbergu dla wzbudzenia potów, chory w koce obwinieyty musi się po kilka godzin męczyć, tymczasem tutaj kąpielą parową dopiąć można tego samego w krótkim czasie i w bardzo przyjemny sposób.

G. H.

Urzędowe ceny zboża we Lwowie, umieszczone są w *Dodatku* do dzisiejszej *Gazety* naszej na stronie 1122.

Doniesienia o targu ołomunieckim ostatnią pocztą nie otrzymaliśmy.